

Łowią ryby "hurtowo", kalecząc je. Reaguje Społeczna Straż Rybacka

Społeczna Straż Rybacka w Opolu odnotowała przypadki wędkowania niezgodnego z przepisami i etyką. Ostatnia interwencja miała miejsce minionej soboty (05.01) na kanale przy Odrze we wsi Zwanowice.

Problem widać, gdy ryby zbierają się na zimowanie i są w dużych skupiskach.

- Wtedy część wędkarzy niezgodnie z przepisami zakłada na przynętę kotwicę zdecydowanie większą, niż pozwalają na to przepisy - mówi Bogdan Partyka, strażnik Społecznej Straży Rybackiej w Opolu.

- Tak zwana metoda szarpakowa polega na tym, że kotwica zahacza się często o grzbiet czy brzuch, bo tych ryb jest tam dużo. Automatycznie ona staje się obciążeniem, jest kaleczona i wyciągana z wody. To jest niehumanitarna metoda, niezgodna z przepisami, niestety pozwalająca na cierpienie ryb, a to są przecież istoty żywe.

Jak podkreśla Partyka, niezachowanie wymiarów i okresów ochronnych szkodzi środowisku.

- Tak naprawdę szkodzi nam wszystkim, bo przyjdzie taki moment, że wszyscy będą mieć czym łapać, ale nie będzie czego łapać. Przez nieetycznych wędkarzy, bądź kłusowników cierpi cała reszta wędkujących, którzy przestrzegają przepisy. Musimy zaostrzać prawo, a nie trzeba byłoby tego robić, gdyby wszystko odbywało się tak jak należy.

Dodajmy, że ten problem dotyczy wszystkich gatunków ryb, a wędkarze borykają się z nim od wielu lat.